



Recenzja

**Katarzyna Anna Dadańska, *Działanie osoby prawnej*,
Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 409**

Wydaje się, że nie sposób zawrzeć kompleksowego omówienia problematyki działania osób prawnych w jednym opracowaniu. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na istotę i charakter zagadnienia, a mianowicie jego różnorodność i wielopłaszczyznowość zakresem wykraczają często poza granice nauk prawnych, ekonomicznych, administracyjnych czy społecznych. Utrudnia to również szerokie spektrum samych osób prawnych. Było oczywiście wiele wypowiedzi na ten temat w artykułach, podręcznikach czy opracowaniach książkowych różnych autorów, lecz żadna z nich nie stanowi kompleksowego opracowania przedmiotu w polskiej literaturze. Z dużym zainteresowaniem należy więc odnotować ukazanie się książki autorstwa Katarzyny Anny Dadańskiej, pt. „Działanie osoby prawnej”, która stanowi kompleksowe opracowanie ograniczone jednak w swym zakresie do działania prywatnych osób prawnych, którym jest albo może być przypisany status przedsiębiorcy.

Monografia powstała na bazie rozprawy doktorskiej obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, której promotorem był prof. dr hab. Bronisław Ziemanin, a recenzentami dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko – prof. Uniwersytetu Szczecińskiego oraz dr hab. Adam Olejniczak – prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Praca składa się – oprócz przedmowy, wniosków końcowych oraz wykazu literatury – z sześciu zasadniczych rozdziałów. Pierwszy rozdział – historyczny – ma charakter wprowadzający. W drugim rozdziale omówiono pojęcie organów osób prawnych oraz teorii dotyczące ich charakteru prawnego, jak również wymogi stawiane podmiotom powołanym w skład organów i samym organom oraz system organów osoby prawnej i sposoby ich działania. W trzecim rozdziale Autorka wskazuje na tzw. sytuacje szczególne, tj. kiedy osoba prawna, nie działając przez swoje organy, funkcjonuje w obrocie w okresie tzw. zwykłego bytu prawnego. W rozdziale czwartym następuje analiza działania osoby prawnej wobec zaistnienia różnych zdarzeń prawnych, wskazując na te podmioty, których działanie wywiera skutki w sferze prawnej osoby prawnej przy okazji tychże zdarzeń. W rozdziale piątym omówiono fazę tworzenia osoby prawnej, zaś w szóstym – końcową fazę bytu prawnego osoby prawnej: jej likwidację i upadłość.

Pierwszą część pracy Autorka rozpoczęła od wyjaśnienia początków instytucji osoby prawnej. Okazuje się, że bodźcem do rozwoju tej instytucji były zagadnienia administracyjnoprawne, a pierwowzorem wyodrębnionych później osób prawnych (już w czasach rzymskich) było pojęcie narodu bądź państwa – *populus Romanus* – występujące w stosunkach publicznych w charakterze wierzyciela i dłużnika. Z biegiem czasu dopiero zaczęto uznawać za samodzielne podmioty prawa zrzeszenia terytorialne: gminy miejskie, wiejskie, pogrzebowe, religijne, rzemieślnicze, związki dzierżawców ceł oraz podatków. Po lapidarnym rysie historycznym następuje prezentacja teorii osób prawnych na płaszczyznach jurydycznych różnych państw. K. Dadańska dość szczegółowo omawia kwestie związane z pojęciem osoby prawnej, prezentując zmagające się poglądy w tym zakresie, zarówno w polskiej literaturze prawniczej, jak i orzecznictwie, dochodząc do wniosku, że pozycję prawną danego podmiotu, w tym jego zdolność prawną, wyznaczają normy nie tylko prawa cywilnego, leczy również innych gałęzi prawa. Rys historyczny – w początkowej części pierwszego rozdziału – oraz pojęcie osoby prawnej w polskim prawie stanowią ważną (o charakterze propedeutycznym) część recenzowanego opracowania, istotną dla rozważań prowadzonych przez Autorkę w kolejnych częściach.

Rozdział drugi recenzowanej książki nosi tytuł „Działanie osoby prawnej przez organy”. Na pierwszych stronach K. Dadańska przedstawiła sposoby pojmowania osoby prawnej, analizując konkurujące ze sobą dwie teorie. Uznająca realny byt osób prawnych, tzw. teoria organu, uważana jest za panującą nie tylko w Polsce, lecz również w Niemczech i Francji. Zaś zwolennicy tzw. teorii fikcji upatrują w organach osoby prawnej konstrukcję przedstawicielstwa. Autorka przedstawia każdą z nich, wskazując na ich istotne różnice m.in. w odmiennym ujmowaniu stosunku osób prawnych do swoich organów. Zwolennicy tzw. teorii fikcji przyrównują organ do przedstawiciela ustawowego niezdolnej osoby fizycznej. Natomiast tzw. teoria organów przyjmuje mechanizm działania osoby prawnej, traktując działające organów jak działanie samej osoby prawnej. Za zasadne Autorka uznaje traktowanie organu osoby prawnej jako pewnego rodzaju przedstawicielstwa, postulując tym samym odejście do zbyt dosłownego, naturalistycznego pojmowania instytucji organu, trafnie przy tym uzasadniając, że konstrukcja organu pozostawała środkiem techniczno-prawnym, pozwalającym przypisać osobie prawnej, jako formie działalności ludzi, skutki prawne zachowania się ludzi – piastunów jej organów.

Sporo miejsca w tym rozdziale poświęcono kwestii współczesnego pojęcia organu wraz z wymogami stawianymi podmiotom powołanym w skład organów oraz samym organom, jak również systematyzacji organów oraz sposobom działania osoby prawnej przy wielości organów. Autorka w sposób szczegółowy prezentuje problematykę wynikającą z norm zawartych w przepisie art. 17 k.s.h., badając ich relacje w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego (art. 39). Twierdząc, że w odniesieniu do spółek handlowych art. 39 k.c. rozpatrywany w kontekście art. 17 § 1 i § 2 k.s.h. wymaga innej interpretacji, wywodzi, iż względu natury praktycznej oraz wykładnia historyczna przemawiają za przyjęciem w tym przypadku konstrukcji bezskuteczności zawieszony, która stanowi pewną fazę dokonania czynności, a nie jakiś jej szczególny rodzaj. Autorka w sposób jednoznaczny stwierdza, że art. 17 § 3 k.s.h. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 39 k.c.

Kilka ostatnich stron rozdziału Autorka poświęciła sposobom działania organów. Zgodzić się należy, że warunkiem skutecznego działania osoby prawnej jako pewnej organizacji jest stworzenie jasnego katalogu organów

oraz przejrzyste określenie sposobów ich działania. Autorka jednocześnie podkreśla, iż jest to szczególnie istotne w przypadku organów kolegialnych, zaś każdy organ kolegialny powinien mieć wyraźnie określone obowiązki jako całość, jak również w odniesieniu do jego poszczególnych członków.

Tytuł rozdziału trzeciego recenzowanej książki to „Działanie osoby prawnej przez podmioty nie będące organami”. Dzieli się on – oprócz wprowadzenia – na sześć komponentów stanowiących poszczególne podrozdziały. Po krótkim wprowadzeniu w problematykę, w pierwszej, merytorycznej części Autorka sporo miejsca poświęciła przedstawicielowi ustawowemu osoby prawnej – instytucji kuratora, dokonując podziału prowadzonych rozważań w tym zakresie na kuratora procesowego ustanawianego na podstawie art. 69 k.p.c., kuratora na podstawie przepisów ustawy o KRS, kuratora na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych oraz kuratora dla stowarzyszenia, który, nie pozostając jego organem, sprawuje przede wszystkim bieżący zarząd i reprezentację w tym zakresie, podlegając tym samym, jako władza stowarzyszenia, nadzorowi i kontroli ze strony sądu i organu nadzorującego. Zakres kompetencji kuratora ustanowionego w trybie przepisów ustawy o KRS jest stosunkowo wąski w porównaniu z typowym przedstawicielem ustawowym, co uzasadnia cel jego ustanowienia. Ogranicza się bowiem przede wszystkim do reprezentowania osoby prawnej pozostającej pod kuratelą. Przy okazji analizy instytucji kuratora dla osoby prawnej będącej spółką kapitałową Autorka trafnie zauważa, że zakres jego kompetencji (art. 253, 426 k.s.h.) jest szerszy od zakresu kompetencji kuratora procesowego (art. 69 k.p.c.). Jest on wszakże uprawniony do dokonywania również czynności dyspozytywnych. Wynika to przede wszystkim z faktu jego ustanowienia przez wzgląd na interes spółki kapitałowej, która nie może być w procesie reprezentowana przez zarząd bądź pełnomocnika.

K. Dadańska w rozdziale tym – w myśl przyjętego na wstępie założenia, że działania osoby prawnej nie należy sprowadzać wyłącznie do działania jej organów – przedstawia sytuacje szczególne, w których działanie przypisywane osobie prawnej nie jest realizowane przez jej organy, lecz przez inne podmioty, niekiedy określane mianem *quasi*-organów, takie jak: kurator, menadżer, zarządca komisaryczny, zarządca przymusowy, kierownik tymczasowy itd. Wiadomym jest, że pozycja prawna tych pod-

miotów budzi w polskiej literaturze prawniczej wiele kontrowersji oraz liczne spory. Autorka w tej części pracy podejmuje – w moim przekonaniu udaną – próbę oceny ich charakteru prawnego, poszukując jednocześnie odpowiedzi na pytanie, czy są one organami osoby prawnej, jej przedstawicielami ustawowymi, czy może stanowią jakąś odrębną kategorię.

Autorka, prowadząc rozważania na temat zarządcy (menadżera) osoby prawnej, skłania się do poglądu, że stanowi on odrębną od przedstawiciela ustawowego i organu kategorię, choć bardzo do nich zbliżoną. Zaś to, że prawo jego wykreowania przysługuje podmiotowi stojącemu poza przedsiębiorstwem (organowi założycielskiemu), nie ma znaczenia dla przyjęcia, iż jest to pewien rodzaj przedstawicielstwa.

Czym innym jest z kolei występujący na gruncie fundacji zarządca przymusowy, którego źródłem umocowania jest orzeczenie sądu. Autorka składania się ku stanowisku, że jest to rodzaj przedstawicielstwa ustawowego.

Kolejny, czwarty rozdział, pt. „Działanie osoby prawnej a zdarzenia cywilnoprawne”, stanowi ogólną charakterystykę zdarzeń prawnych wraz z analizą działania osoby prawnej z punktu widzenia poszczególnych zdarzeń prawnych, ze wskazaniem, kiedy wymagana jest aktywność organu w celu wywołania skutków prawnych w sferze prawnej, a kiedy zaś bez aktywności organu, a przy aktywności struktury organizacyjnej danego podmiotu powstają skutki prawne w jej sferze prawnej.

Autorka formułuje tezę, w myśl której, o ile przy czynnościach prawnych działanie przypisywane osobie prawnej pochodzi od organu albo jej przedstawiciela, o tyle przy innych niż czynności prawne zdarzeniach prawnych osoba prawna z reguły działa całą swoją strukturą organizacyjną. Ów stan staje się szczególnie widoczny choćby na tle odpowiedzialności kontraktowej danej osoby prawnej. Jak słusznie Autorka zauważa, krąg podmiotów, których działanie wywołuje skutki prawne w sferze prywatnej osoby prawnej (jak choćby wykonanie zobowiązania), jest istotnie szeroki i wchodzi w jego skład np.: pracownicy, zleceńbiorczy, agenci, funkcjonariusze, itd.

Rozdział piąty recenzowanej książki nosi tytuł „Działanie osoby prawnej w fazie organizacji”. Na pierwszych stronach K. Dadańska przedstawiła rozważania będące odpowiedzią na pytanie, od kiedy się zaczyna i kiedy się kończy etap osoby prawnej w organizacji. W toku analizy

Autorka dochodzi do wniosku, że osoba prawna w organizacji jest ze swej natury podmiotem o charakterze przejściowym, przy czym najczęściej punktem granicznym jest przekształcenie się podmiotu w organizacji we właściwą osobę prawną, w odniesieniu do spółek kapitałowych – w tzw. spółkę doskonałą. Tym momentem jest oczywiście chwila rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Autorka słusznie jednak zauważa, że nie zawsze tak jest. Może przecież zdarzyć się sytuacja, w której to nie dochodzi do rejestracji podmiotu. Wówczas konieczne będzie przejście przez tworzony podmiot przez jeszcze jedno stadium – likwidację podmiotu w organizacji.

Ustawodawca, wprowadzając instytucję spółki kapitałowej w organizacji, tym samym uwzględnił nie tylko nowoczesne tendencje w prawie cywilnym, lecz również zachodzące w życiu społeczno-gospodarczym, uznając jednocześnie – obok osób fizycznych i prawnych – trzeci rodzaj podmiotów prawa. Zdaniem Autorki konstrukcja osoby prawnej w organizacji wskazuje na niemożność utożsamiania działania osoby prawnej wyłącznie z działaniem jej organów. Podmiotami działającymi za osobę prawną na etapie organizacji są choćby jej założyciele, wspólnicy, pełnomocnicy czy też organy osoby prawnej w organizacji. W treści książki opisano różne szczególne sytuacje, w których, pomimo braku organu czy też organów, osoba prawna realizuje swoje działanie.

W rozdziale szóstym recenzowanej książki zatytułowanym „Działanie osoby prawnej w fazie likwidacji i upadłości” Autorka, analizując tytułowe fazy, wskazuje na podmioty, których działania wiążą daną osobę prawną. Wymienia w tym miejscu: likwidatora, syndyka, zarządcę tymczasowego, nadzorcę sądowego, ich zastępców i pełnomocników, podejmując próbę określenia ich statusów prawnych oraz zakresu ich działania, sprowadzających się zasadniczo do tzw. działań likwidacyjnych, bądź też – w określonych przypadkach – do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Ostatnia część książki zawiera uwagi końcowe, które Autorka sformułowała na podstawie całości przeprowadzonych rozważań. Wyraża pogląd, że unormowanie zawarte w art. 38 k.c., a mianowicie „Osoba prawna działa przez swoje organy (...)” – stanowi jedynie punkt wyjścia, kompetencję generalną do realizacji przez osobę prawną jej działania. Nie wyklucza jednocześnie możliwości przypisania osobie prawnej różnych doniosłych prawnie zachowań pochodzących od podmiotów innych niż

organy. Postuluje nieco inne niż dotychczasowe spojrzenie na konstrukcję osoby prawnej we współczesnym obrocie gospodarczym, twierdząc, że nie sposób ograniczać działania osoby prawnej (jak stanowi art. 38 k.c.) tylko do działania jej organów, a wspomnianego działania utożsamiać wyłącznie z czynnościami prawnymi.

Pomimo że pominięte zostały rozważania w zakresie publicznych osób prawnych oraz Skarbu Państwa – co zresztą było celowym działaniem Autorki – recenzowana książka zasługuje na pozytywną ocenę. Zgodnie z założeniem K. Dadańskiej przeprowadzona analiza działania osób prawnych ma charakter uniwersalny, a zawarte w niej stwierdzenia można w zasadzie odnieść do każdej osoby prawnej. Zawarto w niej szereg interesujących rozważań dotyczących funkcjonowania prywatnych osób prawnych. W mojej ocenie – nie ulega wątpliwości, że ma ona istotne znaczenie dla nauki, bowiem systematyzując zagadnienia związane z działaniem osoby prawnej i przedstawiając konkurujące ze sobą teorie i twierdzenia, pozwala czytelnikowi na wyrobienie sobie własnego poglądu, co nie oznacza, że jest to wybór prosty.

Rafał Wrzecionek